

Małgorzata Tomkiewicz  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Wypadek w szkole. Cywilnoprawny wymiar relacji szkoła – nauczyciel – uczeń

**Słowa kluczowe:** szkoda, odszkodowanie, odpowiedzialność prawna, wypadek, nauczyciel, uczeń, oświata.

**Keywords:** damage, compensation, liability, accident, teacher, student, education.

**Schlüsselworte:** Schaden, Entschädigung, Gesetzliche Haftung, Unfall, Lehrer, Schüler, Bildungswesen.

Wypadki w szkole nie tylko nie są zdarzeniami odosobnionymi, lecz – w większym lub mniejszym zakresie – są nieomal stałym elementem szkolnej rzeczywistości. Zdarzają się one na tyle często<sup>1</sup>, że na podstawie danych statystycznych można zaryzykować twierdzenie, iż w szkole jest bardziej niebezpiecznie niż w kopalni, branży budowniczej czy przetwórstwie przemysłowym<sup>2</sup>.

Pomimo skali i społecznej wagi tego zjawiska, problem odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z tymi zdarzeniami nie został jednoznacznie sprecyzowany w przepisach regulujących funkcjonowanie szkolnictwa. W przeważającej mierze pozostaje on materią dość niejasną i zawiłą dla środowiska nauczycielskiego, a jak pokazuje doświadczenie – jest materią budzącą wątpliwości również praktyków i teoretyków prawa. Ów brak klarowności zdaje się

---

Adres/Adresse/Anschrift: dr Małgorzata Tomkiewicz, Katedra Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, margotom@wp.pl.

<sup>1</sup> Według danych Systemu Informacji Oświatowej (SIO) w roku szkolnym 2011/2012 we wszystkich szkołach w Polsce doszło do 73571 wypadków, z czego 297 to były wypadki ciężkie, a 51 śmiertelne. Zob. Centrum Informatyczne Edukacji, dane statystyczne <http://www.cie.men.gov.pl/index.php/dane-statystyczne/137.html> (13.07.2013).

<sup>2</sup> Zob. T. Zalewski, *W szkole jest bardziej niebezpiecznie niż w kopalni*, *Gazeta Prawna* 2012 z 22 V. Szerzej zob. K. Myrcha, M. Dąbrowski, *Narzędzia wspomagające analizę stanu bezpieczeństwa w szkole*, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, <http://www.ciop.pl/57755> (13.07.2013).

pogłębiać fakt, że przepisy prawa cywilnego, czy też prawa pracy, nie formułują uniwersalnej odpowiedzi na pytanie: kto, kiedy i w jakim zakresie oraz na jakiej podstawie ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za szkody powstałe w związku z tego rodzaju zdarzeniami.

Wypadek zaistniały w szkole zaliczany jest przez ustawodawcę do tzw. wypadków powstałych w szczególnych okolicznościach. Ustawa z 30 października 2002 r. o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach<sup>3</sup> za tego rodzaju wypadek, uzasadniający przyznanie świadczeń określonych w tej ustawie, uważa nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło m.in. w czasie zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych realizowanych przez jednostki organizacyjne systemu oświaty, zajęć w szkole wyższej lub zajęć na studiach doktoranckich albo w czasie odbywania praktyki przewidzianej organizacją studiów lub nauki (art. 2 pkt 7).

W świetle wskazanej regulacji, za „wypadek w szkole” rozumieć zatem należy nie tylko takie zdarzenie, do którego doszło w trakcie zajęć *stricte* na terenie szkoły (jednostki organizacyjnej systemu oświaty) ale również takie, które zaistniało wprawdzie poza obiektem placówki, ale w czasie realizowania zajęć dydaktycznych, wychowawczych czy opiekuńczych, czyli np. w czasie wycieczki szkolnej, wyjścia uczniów do kina itd. W taki też sposób wypadek w szkole ujmuje judykatura, według której „[...] wypadkiem w czasie zajęć szkolnych jest zdarzenie, jakiemu uległ uczeń przebywający w szkole lub w innej ustawowo określonej jednostce systemu oświaty albo w innym miejscu wyznaczonym przez tę placówkę oświatową w związku z uczestniczeniem w zajęciach szkolnych, podczas których realizowany jest pod nadzorem pedagogiczno-dydaktycznym program nauczania, uwzględniający podstawę programową kształcenia uczniów w konkretnej szkole lub klasie”<sup>4</sup>. Z powyższej regulacji wynika zatem, że – *a contrario* – wypadkiem w rozumieniu wyżej wskazanym nie będzie zdarzenie, które wprawdzie miało miejsce na terenie szkoły czy też w czasie wymienionych zajęć, jednakże nie zostało wywołane przyczyną nagłą i zewnętrzną. Nie będzie nim również takie zdarzenie, które wprawdzie nastąpiło w trakcie zajęć opiekuńczych lub wychowawczych, jednakże nierealizowanych przez jednostki organizacyjne systemu oświaty.

Na marginesie tych ostatnich uwag nadmienić należy, że nawet jeśli dane zdarzenie, do którego doszło w obiekcie szkolnym, nie wyczerpuje wszystkich wskazanych wyżej ustawowych przesłanek wypadku w szczególnych okolicz-

<sup>3</sup> Dz.U. 2002, nr 199, poz. 1674.

<sup>4</sup> Wyrok SN z 27.09.2002, II UKN 385/01, OSN Zbiór Urzędowy, Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 2004, nr 4, poz. 70.

nościach, nie oznacza, że zdarzenie takie nie rodzi żadnej odpowiedzialności organu prowadzącego szkołę.

Osobie, która uległa wypadkowi w szkole jako wypadkowi powstałemu w szczególnych okolicznościach przysługują świadczenia wskazane w wymienionej ustawie o zaopatrzeniu z tytułu wypadków, które wypłacane są przez ZUS. Wysokość tego odszkodowania ma jednak charakter ryczałtowy, jego kwota jest z góry ustalona, toteż nie zawsze świadczenie to będzie gwarantowało całkowite naprawienie szkody. Osoba, która w opisanej sytuacji uległa wypadkowi ma więc możliwość dochodzenia świadczeń wyrównawczych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.)<sup>5</sup>. W przypadku szkody na osobie, pokrzywdzonemu (lub najbliższym członkom jego rodziny) przysługują świadczenia określone w art. 444–447 k.c., tj. m.in. jednorazowe odszkodowanie na pokrycie wszelkich kosztów poniesionych w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, renta z tytułu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zadośćuczynienie (ekwiwalent za szkody niematerialne, takie jak np. cierpienie fizyczne i psychiczne związane z oszpeceniem ciała), zwrot kosztów leczenia oraz pogrzebu w razie śmierci. Pokrzywdzonemu przysługuje również odszkodowanie z tytułu szkody na mieniu.

Wypadki w szkole są zdarzeniami wielopostaciowymi, za które odpowiedzialność o charakterze cywilnoprawnym mogą ponosić różne osoby. Nie popadając w nadmierną kazuistykę, stwierdzić należy, że odpowiedzialność ta najczęściej pozostaje w związku z działaniami (lub zaniechaniami) trzech podmiotów: szkoły, nauczyciela i ucznia.

## 1. Odpowiedzialność prawna szkoły

Szkoły nie posiadają osobowości prawnej<sup>6</sup>, toteż jako takie nie ponoszą odpowiedzialności za szkody powstałe na jej terenie lub w związku z jej funkcjonowaniem.

Zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>7</sup> za działalność szkoły lub placówki oświatowej odpowiada organ prowadzący, natomiast zgodnie z art. 5 ust. 7 pkt 1 tej ustawy do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności: zapewnienie warunków działania

<sup>5</sup> Ustawa z 23.04.1964, Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. 1998, nr 21, poz. 94 ze zm.).

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 33 k.c., osobami prawnymi są jedynie Skarb Państwa oraz te jednostki organizacyjne, którym osobowość prawną przyznają przepisy szczególne.

<sup>7</sup> Dz.U. z 2004, nr 256, poz. 2572.

szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki<sup>8</sup>.

Organem prowadzącym są te podmioty, które mogą zakładać i prowadzić szkoły oraz placówki określone w ustawie o systemie oświaty. Szkoły publiczne są zakładane i prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego, ewentualnie ministrów właściwych do spraw wewnętrznych i administracji, obrony narodowej i sprawiedliwości oraz ministra edukacji prowadzącego szkoły dla dzieci obywateli polskich poza granicami i szkoły o charakterze eksperymentalnym. Szkoły niepubliczne mogą zaś zakładać i prowadzić inne osoby: prawne i fizyczne.

Skoro – zgodnie z przywołaną treścią ustawy o systemie oświaty – organ prowadzący szkołę odpowiada za jej działalność, w tym za zapewnienie odpowiednich warunków owego działania, to odpowiada on również za szkodę powstałą na terenie placówki lub w związku z jej funkcjonowaniem. Odpowiada zatem zarówno za szkodę powstałą na skutek niezapewnienia odpowiednich warunków funkcjonowania szkoły, w tym m.in. właściwego stanu technicznego obiektów placówki, jak i za szkodę związaną z działaniem lub zaniechaniem personelu szkoły, tj. nauczycieli, wychowawców i pracowników administracyjnych.

Odpowiedzialność cywilnoprawną organu prowadzącego szkołę określają przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym art. 415 k.c.<sup>9</sup>, w wypadku, gdy szkoda powstała w związku z działaniem lub zaniechaniem samego organu prowadzącego szkołę bądź z art. 430 k.c.<sup>10</sup>, jeśli szkoda pozostawała w związku z odpowiedzialnością osób zobowiązanych do nadzoru na osobami powierzonymi pieczy.

Jednakże w piśmiennictwie występuje pogląd<sup>11</sup>, że podstawę cywilnoprawnej odpowiedzialności szkoły (organu prowadzącego szkołę) stanowić może również art. 417 k.c.<sup>12</sup> Pogląd ten, jak wydaje się, od września 2004 r. stracił na

<sup>8</sup> Podstawowe zadania szkoły lub placówki związane z zapewnieniem bezpiecznych warunków nauki zostały zamieszczone w Rozporządzeniu MENiS w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach z 31.12.2002 r. (Dz.U. 2003, nr 6, poz. 69 ze zm.).

<sup>9</sup> Art. 415 k.c.: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia”.

<sup>10</sup> Art. 430 k.c.: „Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności”.

<sup>11</sup> Pogląd ten prezentuje m.in. A. Brzezińska i M. Cyrankiewicz. Zob. A. Brzezińska, *Odpowiedzialność cywilna nauczycieli za wypadki w szkole*, LEX/el, teza 2; M. Cyrankiewicz, *Kiedy gmina odpowie za wypadek w szkole*, <http://www.rp.pl/artukul/280561.html?print=tak&p=0> (17.12.2013).

<sup>12</sup> Art. 417 k.c.: „§ 1. Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. § 2. Jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa”.

aktualności. Analizując kwestię odpowiedzialności organu prowadzącego szkołę w kontekście art. 417 k.c. przede wszystkim odnotować należy, że w stanie prawnym obowiązującym do 1 września 2004 r. pomiędzy art. 417 k.c. i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.<sup>13</sup> powstały rozbieżność co do zakresu kodeksowej i konstytucyjnej regulacji odpowiedzialności za szkody władzy publicznej<sup>14</sup>. Nie wchodząc w szczegóły tych rozbieżności<sup>15</sup>, przypomnieć trzeba, że niejasności, jakie pojawiły się na tle odpowiedzialności Skarbu Państwa w związku z regulacją art. 77 ust. 1 Konstytucji, rozstrzygnął ostatecznie ustawodawca w noweli do Kodeksu cywilnego z 17 czerwca 2004 r.<sup>16</sup> Ustawa ta zmieniła brzmienie art. 417 k.c. i jednocześnie uchyliła budzące kontrowersje przepisy art. 419, art. 420 k.c. oraz art. 420<sup>1</sup> i 420<sup>2</sup> k.c., wprowadzając w to miejsce unormowania zawarte w art. 417–417<sup>2</sup> k.c., które wprost nawiązują do przesłanek określonych w Konstytucji i odpowiadają zasadom przyjętym przez Komitet Ministrów Rady Europy w Rekomendacji nr R/84/5 z 18 września 1984 r. w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej<sup>17</sup>.

Nie dokonując precyzyjnej wykładni omawianego przepisu, wskazać jedynie należy, że art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym wspomnianą nowelizacją wyraźnie związał odpowiedzialność podmiotów w nim wskazanych jedynie z takim bezprawnym działaniem lub zaniechaniem, które wystąpiło przy wykonywaniu w ł a d z y p u b l i c z n e j. Określenie, czym jest wykonywanie władzy publicznej, nie należy do zadań łatwych, bowiem nie jest łatwe rozróżnienie czynności należących do sfery *dominium* i *imperium*. Posiłkując się jednakże stanowiskiem judykatury, wskazać należy, że pojęcie „wykonywanie władzy publicznej” określone w art. 417 § 1 k.c. obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz in-

<sup>13</sup> Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>14</sup> Zgodnie z ówczesną wykładnią art. 417 § 1 k.c. niezbędną przesłanką zastosowania tego przepisu było takie działanie lub zaniechanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, które nosiło znamiona winy, ewentualnie przyjmowało postać winy anonimowej. Natomiast w Konstytucji RP dochodzenie roszczeń odszkodowawczych od władzy publicznej uzależnione zostało od wykazania, że działanie sprawcze organów tej władzy jest obiektywnie bezprawne. Przewidziany w k.c. zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa ujęty był znacznie szerzej niż art. 77 ust. 1, gdyż obejmował zarówno szkody powstałe przy wykonywaniu czynności o charakterze władczym (*imperium*), jak i gospodarczym (*dominium*). Szerzej zob. M. Safjan, *Odpowiedzialność Państwa na podstawie art. 77 Konstytucji RP*, PiP 4 (1999), s. 7–18.

<sup>15</sup> Szerzej zob. P. Dzienis, *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, Warszawa 2006, s. 142–151.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy, Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 164, poz. 1692). Przepisy te weszły w życie 1 września 2004 r.

<sup>17</sup> Zob. M. Safjan, *Rekomendacja nr R(84) 15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej a stan prawny obowiązujący w Polsce*, w: *Standardy prawne Rady Europy. Tekst i Komentarze*, t. 2, Warszawa 1995, s. 289.

nych przepisów prawa, przy czym ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki<sup>18</sup>. W orzecznictwie zwraca się przy tym uwagę, iż bezprawność, o której mowa w art. 417 § 1 k.c. jako stanowiąca element stosunku o charakterze publicznoprawnym, nie może być utożsamiana z bezprawnością, będącą elementem stosunków cywilnoprawnych. Bezprawność z art. 417 § 1 k.c. nie jest elementem stosunku cywilnoprawnego lecz stosunku publicznoprawnego<sup>19</sup>.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że realizacja zadań z zakresu oświaty i wychowania, czy też szeroko pojmowanej edukacji, niewątpliwie należy do zadań publicznych o charakterze państwowym<sup>20</sup>. Nie jest jednakże zadaniem władczym, nie należy do sfery „wykonywania władzy publicznej”<sup>21</sup>. Nie wchodząc w szczegóły tej materii dość zauważyć, że opierając się na „teście weryfikacyjnym”<sup>22</sup> autorstwa M. Safjana, edukację wykonywaną np. w prywatnej szkole prowadzonej przez osobę fizyczną (czy też tzw. „edukację domową”) z dość oczywistych względów trudno byłoby uznać za realizację działań władczych władzy publicznej.

Analizując kwestię odpowiedzialności szkoły nie sposób również nie zadać pytania, jak dalece sięga spoczywający na tego rodzaju placówkach zakres odpowiedzialności? Zagadnienie to było przedmiotem ożywionej dyskusji doktryny i orzecznictwa już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ub. wieku, przy czym ukształtowana wówczas linia orzecznicza sądów w przeważającej mierze zachowała swą aktualność do chwili obecnej. Wynika z niej, że zapewnienie bezpieczeństwa uczącej się młodzieży i dzieciom należy do podstawowych obowiązków administracji szkolnej i to zarówno w czasie zajęć szkolnych, jak i przerw międzylekcyjnych czy też innych zajęć zleconych przez szkołę. W wyroku z 3.01.1974 r., IICR 643/73 SN zaznaczył wprawdzie, że obowiązek sprawowania opieki i nadzoru oraz zapewnienia bezpieczeństwa ze strony szkoły dotyczy tylko uczniów powierzonych funkcjonariuszom szkoły lub szkole jako całości<sup>23</sup>, jednakże w wyroku z 10.09.1971, I CR 260/71 Sąd ten stwier-

<sup>18</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 29.03.2012, IACa 180/12, LEX nr 1171315.

<sup>19</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 27.09.2012, IIACa 678/12, LEX nr 1237420; wyrok SA w Białymstoku z 13.01.2010, IACa 596/09, OSAB 2011, nr 2–3, s. 15–23.

<sup>20</sup> Tak też: P. Dzienis, *Podstawy prawne odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu niewładczych zadań publicznych*, Samorząd Terytorialny 4 (2003); idem, *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, s. 168.

<sup>21</sup> Tak też: Marek P. Wędrzychowski, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone na terenie szkoły*, LEX/el.

<sup>22</sup> Test ten polega na zbadaniu, czy dana czynność może należeć do sfery aktywności innych podmiotów lub instytucji, niemających charakteru władzy publicznej (zob. M. Safjan, *Odpowiedzialność państwa...*, s. 4).

<sup>23</sup> OSP 1974, nr 10, poz. 202.

dził, że cały teren szkoły w czasie, gdy odbywają się zajęcia, pozostaje pod jej opieką i nadzorem, wobec czego obowiązek należytego nadzoru obciąża szkołę również w stosunku do młodzieży, która nie ma zleconych zajęć dodatkowych, ale w czasie gdy szkoła jest czynna, ma możliwość przebywania na szkolnym boisku<sup>24</sup>. SN zaznaczył również, że obowiązek nadzoru ze strony szkoły nie ustaje z chwilą osiągnięcia pełnoletniości lub zbliżania się do tego wieku<sup>25</sup>.

Szerokie i dość rygorystyczne pojmowanie odpowiedzialności szkoły za szkody powstałe w wyniku realizacji obowiązku nadzoru lub deliktu innego rodzaju dostrzec można również w orzecznictwie współczesnym. Dla przykładu wskazać należy, że np. w wyroku z 21.01.2010 r., I ACa 987/09 SA w Poznaniu podniósł, iż „obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy, także ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Dotyczy to w szczególności ogólnie dostępnego placu zabaw”<sup>26</sup>.

## 2. Odpowiedzialność cywilna nauczyciela

Odpowiedzialność cywilnoprawna nauczyciela zależy od szeregu determinantów, przede wszystkim od tego, czy wypadek został spowodowany działaniem (zaniechaniem) samego nauczyciela czy też do wypadku doszło na skutek działania ucznia, który pozostawał pod nadzorem nauczyciela. Zakres tej odpowiedzialności zależy również oraz od rodzaju winy nauczyciela, tj. czy działał on w warunkach winy umyślnej czy też nieumyślnie.

W przypadku, gdy nauczyciel był sprawcą zdarzenia, w wyniku którego uczeń doznał urazu ciała lub poniósł śmierć, cywilnoprawna odpowiedzialność nauczyciela jest odpowiedzialnością *ex delicto* określoną w art. 415 k.c. Przesłankami tej odpowiedzialności jest: a) powstanie szkody<sup>27</sup>; b) popełnienie przez

<sup>24</sup> OSNC 1972, nr 4, poz. 71. W wyroku z 5.08.1971, ICR 301/71 SN wskazała, że „[...] szkoła ma prawo bronić się przed przejawami dążenia do nieusprawiedliwionego przerzucania na nią opieki nad dziećmi, jednakże obrona taka nie może prowadzić do sytuacji, w której dziecko, zwłaszcza w młodszym wieku, byłoby z tego powodu w ogóle pozbawione niezbędnej pieczy. Wymaga to zatem takiego zorganizowania pracy szkoły, by na jej terenie mogli znajdować się tylko uczniowie, którzy są do tego uprawnieni i względem których funkcjonariusze szkoły mają możliwość sprawowania nadzoru, w zakresie niezbędnym ze względu na ich wiek” (OSP 1972, nr 2, poz. 32).

<sup>25</sup> Wyrok SN z 19.06.1974 r., II CR 289/74, LEX nr 7526.

<sup>26</sup> LEX nr 628236.

<sup>27</sup> Pojęcie szkody odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których doznał poszkodowany wbrew swej woli. Szkoda na osobie może objąć zarówno uszczerbek majątkowy w postaci poniesionych kosztów leczenia, jak i szkodę niemajątkową, a więc

sprawcę (nauczyciela) czynu niedozwolonego<sup>28</sup>; c) istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a czynem zabronionym sprawcy<sup>29</sup> oraz d) wina sprawcy. Brak którejkolwiek z wymienionych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu, zaś zgodnie z ogólną zasadą prawa cywilnego (art. 6 k.c.), to na osobie dochodzącej roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego spoczywa ciężar dowodu.

W przypadku, jeśli sprawcą czynu był uczeń, odpowiedzialność cywilnoprawna nauczyciela uzależniona jest (co do zasady) od wieku sprawcy i występuje w dwóch wariantach:

1) jeśli sprawcą był uczeń **poniżej 13 roku życia** – odpowiedzialność nauczyciela wynika z art. 427 k.c.<sup>30</sup>;

2) jeśli sprawcą był uczeń **powyżej 13 roku życia** – odpowiedzialność nauczyciela wynika z art. 415 k.c.

Odpowiedzialność określona w art. 427 k.c. jest jednym z przejawów tzw. odpowiedzialności za cudze czyny, czyli za szkodę wyrządzoną przez inną osobę. Przepis ten reguluje odpowiedzialność cywilnoprawną wszystkich osób zobowiązanych do nadzoru nad osobami powierzonymi ich pieczy (a więc odnosi się do nauczycieli niejako wprost), jednakże zakres stosowania tego przepisu nie obejmuje wszystkich sytuacji sprawowania nadzoru. Odnosi się on bowiem tylko do nadzoru nad takimi osobami, którym nie można przypisać winy z powodu m.in. wieku czy stanu psychicznego.

Art. 427 k.c. przewiduje następujące przesłanki odpowiedzialności osoby zobowiązanej do nadzoru: a) wyrządzenie szkody przez nadzorowanego, któremu nie można pociągnąć do odpowiedzialności, pod warunkiem jednakże, że jego zachowanie ma znamiona bezprawności, b) związek przyczynowy pomiędzy działaniem nadzo-

---

krzywdę, która będzie łagodzona za pomocą przyznania zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i moralne. Szkada na mieniu zawsze jest szkodą majątkową. W przypadku szkody majątkowej odpowiedzialność sprowadza się z reguły do zapłaty odszkodowania w wysokości równej szkodzie. Gdy natomiast zachodzi szkoda niemajątkowa poszkodowany może żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

<sup>28</sup> Czynem niedozwolonym w świetle prawa cywilnego jest nie tylko czyn zabroniony pod groźbą kary przez prawo karne lub prawo administracyjne, lecz każdy czyn naruszający porządek prawny.

<sup>29</sup> Przepis art. 361 § 1 k.c.: „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Związek przyczynowy zachodzi zatem jeśli skutek jest normalnym, zwykłym następstwem przyczyny, ocena zaś opiera się nie na subiektywnym przewidywaniu sprawcy, lecz na doświadczeniu życiowym i aktualnej wiedzy naukowej. Aby ustalić czy zachodzi „normalny związek przyczynowy”, należy najpierw zbadać, czy pomiędzy kolejnymi faktami istnieje obiektywne powiązanie.

<sup>30</sup> Art. 427 k.c.: „Kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy pociągnąć nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonujących bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczęć nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy pociągnąć nie można”.



rowanego a szkoda; c) istnienie po stronie osoby odpowiedzialnej za szkodę obowiązku nadzoru; d) wina w nadzorze; e) związek przyczynowy pomiędzy nienależytym (wadliwym) wykonywaniem nadzoru a szkodą.

Odpowiedzialność, o której mowa w art. 427 k.c. opiera się na winie osoby zobowiązanej do nadzoru (*culpa in custodiendo*), przy czym omawiany przepis wprowadza zaostrzoną odpowiedzialność w stosunku do ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej poprzez zastosowanie ułatwień dowodowych. Z regulacją tą ustawodawca wiąże domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej do nadzoru oraz domniemanie związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru<sup>31</sup>. Przepis art. 427 k.c. wzmacnia zatem ochronę prawną poszkodowanego, zwalniając go z obowiązku udowodnienia dwóch wymienionych przesłanek odpowiedzialności. Poszkodowany musi wykazać jedynie fakt powstania szkody oraz jej wysokość.

Wskazane domniemania są jednakże domniemaniami wzruszalnymi (*pre-  
asumptio iuris tantum*). Osoba nadzorująca, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, może obalić oba wskazane domniemania, wykazując brak winy w nadzorze (nadzór był sprawowany należycie i osoba ta zachowała się zgodnie z ciężącymi na nim obowiązkami pieczy<sup>32</sup>) bądź brak związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonywaniem nadzoru a szkodą (czyli że szkoda by nastąpiła również wtedy, gdyby nadzór wykonywany był należycie). Obalić domniemanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wadliwie wykonywanym nadzorem można poprzez np. wykazanie, że czyn pozostającego pod nadzorem nastąpił tak niespodziewanie, że nie można mu było przeszkodzić pomimo starannego nadzoru.

Zakres obowiązku nadzoru zdeterminowany jest za każdym razem konkretnymi okolicznościami, które powodują, że dopiero po ich uwzględnieniu można ocenić, czy nadzór wykonywany był starannie czy wadliwie. Nie ma jednego, abstrakcyjnego wzorca, określającego zakres wymaganej staranności, aktualnego w każdym przypadku. Zakres ten zależy bowiem od takich czynników, jak: a) rodzaj stosunku powodujący obowiązek nadzoru; b) wiek i właściwości osoby poddanej nadzorowi (poziom rozwoju fizycznego i psychicznego, osobowości) i związany z tym stopień potencjalnego zagrożenia dla osób trzecich; c) faktyczna możliwość wykonywania nadzoru<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do art. 427 Kodeksu cywilnego*, Lex/el.

<sup>32</sup> Zob. wyrok SA w Katowicach z 25.06.2008 r., I ACa 333/2008, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2008, nr 4, poz. 3.

<sup>33</sup> A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do art. 427 Kodeksu cywilnego*, Lex/el.

Regulacja określona w art. 427 k.c. ma zastosowanie zarówno do takich przypadków, gdy jedynie sprawca szkody podlegał nadzorowi nauczyciela, jak i do sytuacji, gdy tak poszkodowany, jak i sprawca szkody poddani byli nadzorowi tej samej osoby sprawującej pieczę<sup>34</sup>. Nadmienić przy tym należy, że osobami pozostającymi pod nadzorem, o których mowa w art. 427 k.c. są również osoby niepełnoletnie oraz osoby, które z uwagi na swoją ułomność fizyczną nie mogły rozpoznać znaczenia swojego czynu lub pokierować swoim postępowaniem w taki sposób, by uniknąć wyrządzenia szkody. W tej kategorii osób mogą zatem znaleźć się również małoletni powyżej 13 roku życia, o ile stopień ich rozwoju umysłowego nie pozwalał im na działanie z rozeznaniem. Podkreślenia wymaga również to, że odpowiedzialność osoby zobowiązanej do nadzoru na podstawie art. 427 k.c. nie powstanie, jeśli czyn sprawcy poddanego nadzorowi nie był czynem bezprawnym, tzn. gdy osoba objęta nadzorem działała np. w warunkach kontratytu stanu wyższej konieczności czy w obronie koniecznej<sup>35</sup>.

W drugim z przedstawionych wariantów, tj. wówczas, gdy sprawcą szkody jest działający z rozeznaniem małoletni powyżej 13 roku życia (oraz uczeń pełnoletni), odpowiedzialność nauczyciela oparta jest, jak wskazano wyżej, na art. 415 k.c. Powoduje to inne – w porównaniu z art. 427 k.c. – rozłożenie ciężaru dowodu. W tym przypadku, to na poszkodowanym spoczywa ciężar udowodnienia wszystkich okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności nadzorującego, w tym także obowiązek wykazania winy w nadzorze oraz istnienia związku przyczynowego między zachowaniem się osoby nadzorującej a szkodą wyrządzoną przez podopiecznego.

Odpowiedzialność małoletniego i osoby zobowiązanej do nadzoru jest solidarna na podstawie art. 441 k.c., co oznacza, że poszkodowany może żądać naprawienia szkody bezpośrednio od sprawcy i od odpowiedzialnej solidarnie ze sprawcą osoby nadzorującej<sup>36</sup>.

Analizując aspekt odpowiedzialności cywilnoprawnej nauczyciela odnotować również należy, że zgodnie z art. 120 § 1 ustawy z 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy (dalej: k.p.)<sup>37</sup>: „w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca”.

<sup>34</sup> G. Bieniek, w: G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sycho-wicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, s. 326.

<sup>35</sup> Z. Masłowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 1972, s. 1038.

<sup>36</sup> Zob. uchwała SN z 26.06.1959 r., I CO 18/59, OSN 1960, nr 3, poz. 80.

<sup>37</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 1998, nr 21, poz. 94 z późn. zm.

Wymieniony przepis, mimo że w swej warstwie redakcyjnej brzmi dość jednoznacznie, budzi spory interpretacyjne. Zasadnicza wątpliwość sprowadza się do tego, czy wskazana w nim odpowiedzialność pracodawcy ma charakter wyłączny czy też dopuszcza subsydiarną odpowiedzialność pracownika będącego sprawcą szkody<sup>38</sup>. Zdaniem M. Nesterowicza analizowany przepis nie mówi o wyłącznej odpowiedzialności zakładu pracy, lecz o wyłącznym wynagrodzeniu szkody przez zakład pracy. Oznacza to, że – według tego autora – regulacja ta nie może uchylać odpowiedzialności cywilnej pracownika, który czynem niedozwolonym wyrządził szkodę, lecz wskazuje tylko, że w pierwszej kolejności zobowiązany do odszkodowania jest pracodawca i przeciwko niemu należy kierować egzekucję. Sam sprawca jednakże również odpowiada cywilnie na podstawie przepisów k.c. o czynach niedozwolonych<sup>39</sup>. Zdaniem A. Szpunara art. 120 § 1 k.p. nie może zmieniać zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną, co oznacza, że przepis ten nie wyklucza własnej odpowiedzialności cywilnoprawnej pracownika<sup>40</sup>. Z tezą tą zgadza się B. Lewaszkiewicz-Petrykowska<sup>41</sup>.

Pogląd powyższy, mimo że znajduje silne oparcie w teorii prawa, nie jest poglądem dominującym we współczesnej literaturze przedmiotu. Doktryna w przeważającej mierze odrzuca obecnie tezę o subsydiarnym charakterze odpowiedzialności pracownika sprawcy szkody, uznając, że *ratio legis* rozwiązań przyjętych w komentowanym przepisie prowadzi do wniosku, iż wprowadza on wyłączną odpowiedzialność pracodawcy wobec osoby trzeciej<sup>42</sup>. Przepis ten ma bowiem na celu ochronę pracownika przed surowymi skutkami odpowiedzialności cywilnej ze względu na związane z procesem pracy ryzyko popełnienia uchybień bądź zaniedbań, z którymi związane jest powstanie szkody, niejednokrotnie w bardzo wysokim wymiarze. Na takim stanowisku konsekwentnie stoi też judykatura<sup>43</sup>. Odnotować jednakże należy, że SN w jednym z ostatnich

<sup>38</sup> Zob. m.in.: M. Marek, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej*, Nowe Prawo 12 (1977), s. 1543; M. Nesterowicz, *Stosunek prawa pracy do przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych*, Palestra 7 (1977), s. 5–8; M. Piekarski, *Pracownicza odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 1976, s. 7–9; M. Gersdorf, w: M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 619.

<sup>39</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność kontraktowa i deliktowa (Uwagi de lege ferenda i o stosowaniu prawa)*, PiP 1 (1999), s. 20.

<sup>40</sup> A. Szpunar, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa za funkcjonariuszy*, Warszawa 1985, s. 315–318; idem *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 1976, s. 150–155; idem *Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru*, Warszawa 1978, s. 147–150.

<sup>41</sup> B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978, s. 153.

<sup>42</sup> Tak m.in.: W. Perdeus, *Komentarz do art. 120 Kodeksu Pracy*, LEX/el, teza 1; K. Jaśkowski, *Komentarz do art. 120 Kodeksu Pracy*, LEX /el, teza 1; J. Skoczynski, *Komentarz do art.120 Kodeksu pracy*, LEX/el, teza1.

<sup>43</sup> Zob. m.in.: uchwała 7 sędziów SN z 7.06.1976 r., III CZP 19/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 20; wyrok SN z 30.10.1975 r., III PR 82/75, LEX nr 14290; wyrok SA w Warszawie z 3.11.1999 r., I ACA 750/99, OSA 2001, nr 1, s. 6–8.

swoich orzeczeń dotyczących omawianej problematyki wyraźnie podkreślił, iż zasada wyłącznej odpowiedzialności pracodawcy nie ma charakteru bezwzględniego<sup>44</sup>. Zważywszy na potrzebę ochrony interesów poszkodowanych SN dopuszcza bezpośrednią odpowiedzialność pracownika, jeżeli z przyczyn faktycznych (np. ogłoszenia upadłości) poszkodowany nie może dochodzić naprawienia szkody od pracodawcy.

Inną wątpliwością, jaka na tle art. 120 k.p. pojawiała się w doktrynie jest to, czy przepis ten ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez pracownika jedynie z winy nieumyślnej, czy również do takich szkód, które pracownik wyrządził umyślnie<sup>45</sup>. W piśmiennictwie nie brak głosów, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej spoczywa na pracodawcy również w przypadku umyślnego wyrządzenia przez pracownika szkody osobie trzeciej<sup>46</sup>. Przeważa jednakże pogląd, że pracodawca odpowiada za szkodę wyrządzoną przez pracownika jedynie w sposób nieumyślny. Jeśli szkoda powstała z winy umyślnej pracownika, przyjmuje się, że art. 120 § 1 k.p. nie ma zastosowania, a pracownik ponosi odpowiedzialność osobistą wobec poszkodowanego<sup>47</sup>. W taki też sposób polemikę tę rozstrzygnęła judykatura<sup>48</sup>.

Zatrzymując się przy aspekcie relacji pracodawca-sprawca szkody podkreślić trzeba, że wypłacenie przez pracodawcę odszkodowania nie zamyka kwestii finansowej odpowiedzialności pracownika. Pracodawca, wypłacając odszkodowanie uzyskuje bowiem możliwość dochodzenia zwrotu wypłaconej należności (tzw. regres) od pracownika, który swoim nieumyślnym działaniem

<sup>44</sup> Wyrok SN z 11.04.2008 r., II CSK 618/07, OSNCP-ZD 2009, nr 2, poz. 41.

<sup>45</sup> Zaznaczyć przy tym trzeba, że – jak wyraził to SN w wyroku z 9.03.2010 r., IPK 195/09 – „[...] pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidzenia tego, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (nieudbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Wina umyślna natomiast istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym” (LEX nr 6034407). Umyślnego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych nie można jednakże utożsamiać z umyślnym wyrządzeniem szkody w rozumieniu art. 122 k.p. (zob. wyrok SN z 13.02.1981 r., IV PR 395/80, LEX nr 14572).

<sup>46</sup> Tak m.in. F. Małyż, *Odpowiedzialność materialna za szkodę wyrządzoną przez kilku pracowników*, cz. II, *Szkoda umyślna*, Służba Pracownicza 9 (2005), s. 36.

<sup>47</sup> Tak m.in.: R. Sadlik, *Odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone przez pracownika*, *Prawo Pracy* 12 (2000), s. 10; E. Poślajko, *Wina pracownika a odpowiedzialność pracodawcy za szkodę osoby trzeciej na podstawie art. 120 k.p.*, *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej* 1 (2011), s. 119–131.

<sup>48</sup> Zob. m.in.: wyrok SN z 11.04.2008 r., II CSK 618/07, OSNCP-ZD 2009, nr 2, poz.41; wyrok SA w Białymstoku z 14.11.2012 r., III APa 9/11, LEX nr 1254315.

szkodę wyrządził. Zgodnie jednakże z art. 119 k.p. pracodawca nie może dochodzić więcej niż wyniosło odszkodowanie oraz nie więcej aniżeli trzymiesięczne wynagrodzenie pracownika. Ograniczenie wskazane w wymienionym art. 119 k.p. będzie miało zastosowanie również wówczas jeśli pracownik swym nieumyślnym działaniem wyrządził szkodę zarówno osobie trzeciej, jak i sameму pracodawcy. Także i w tym przypadku łączna suma regresu nie może przekraczać trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika<sup>49</sup>. W sytuacji natomiast gdy pracodawca wypłaci odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez pracownika z winy umyślnej (np. innemu pracownikowi tego pracodawcy), może domagać się od pracownika, który szkodę wyrządził pełnej kwoty zapłaconego odszkodowania (art. 122 k.p.).

Zaznaczyć jednakże należy, że zgodnie z poglądem przyjętym w judykaturze, art. 120 § 1 k.p. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej wyrównuje pracodawca. W sytuacji natomiast, gdy szkodę pokrywa inny podmiot (np. ubezpieczyciel) zastosowanie art. 120 k.p. jest wyłączone<sup>50</sup>. Na podkreślenie zasługuje również i to, że konstrukcja odpowiedzialności określonej w art. 120 k.p. dotyczy tylko takich przypadków, gdy do zaistnienia szkody doszło p r z y w y k o n y w a n i u przez wyrażającego szkodę o b o w i ą z k ó w pracowniczych, tzn. wówczas, gdy szkoda ta pozostaje w normatywnym wewnątrz-organizacyjnym, funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi czynnościami, które pracownik podjął na podstawie stosunku pracy w ramach wykonywania zadań związanych z przedmiotem działalności danego zakładu<sup>51</sup>. Przepis ten nie ma natomiast zastosowania, jeśli pracownik wyrządził szkodę osobie trzeciej nie podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, a jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków<sup>52</sup>.

Na kanwie omawianej problematyki pewne pytania może rodzić również to, jaki podmiot *de facto* winien realizować obowiązek określony w omawianym art. 120 k.p. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż szkoła, mimo że nie ma osobowości prawnej, ma – wobec personelu szkolnego – status pracodawcy. Wynika to wprost z art. 3 k.p. oraz pośrednio z art. 10 Karty Nauczyciela. Gdyby zatem odczytać wymieniony przepis literalnie, to należałoby stwierdzić, że właśnie na szkole spoczywa obowiązek wypłacenia odszkodowania, o którym w wymie-

<sup>49</sup> W. Perdeus, *Komentarz...*, teza 2.2; R. Sadlik, *Odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownika*, Służba Pracownicza 9 (2008), s. 15–17.

<sup>50</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 14.11.2008 r., I ACa 849/08, OSAW 2010, nr 2, poz. 168.

<sup>51</sup> Wyrok 7 sędziów SN z 19.06.1975 r., V PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70.

<sup>52</sup> Wyrok SN z 5.05.1998 r., ICKU 110/97, Prokuratura i Prawo – wkł. 1998, nr 10, s. 27; wyrok SA w Szczecinie z 14.02.2013 r., IACa 778/12, LEX nr 1324785.

nionym przepisie mowa. Rzecz jednakże w tym, że brak osobowości w rozumieniu prawa cywilnego oznacza, że szkoły i placówki są pozbawione możliwości uczestniczenia w obrocie cywilnoprawnym i nie mają też zdolności prawnej. Nie mogą zatem nabywać we własnym imieniu prawa własności oraz w zasadzie same nie odpowiadają za zobowiązania zaciągane w związku z prowadzeniem działalności. W konsekwencji szkoły i placówki (zarówno publiczne, jak i niepubliczne) w świetle art. 64 § 1<sup>1</sup> ustawy z 17 listopada 1964 r., Kodeks postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.)<sup>53</sup> są pozbawione zdolności sądowej w postępowaniu cywilnym (z wyjątkiem postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, w którym zdolność sądowa przysługuje im jako pracodawcom z mocy przepisu szczególnego – art. 460 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.). Jeśli zatem uznać, że to szkoła winna wypłacić odszkodowanie, o którym w art. 120 k.p. mowa, to równocześnie uznać należałoby, iż w takim stanie rzeczy pokrzywdzony zostaje pozbawiony prawnej możliwości dochodzenia swych roszczeń przy zastosowaniu art. 120 k.p., nauczyciele zaś pozbawieni są ochrony, jaka z regulacji tej wynika. Oznaczałoby to więc, że w odniesieniu do wypadku w szkole, art. 120 k.p. jest przepisem pozbawionym normatywnej treści, co z kolei pozostawałoby w sprzeczności z zasadą racjonalności ustawodawcy.

Wszystkie te uwagi prowadzą zatem do wniosku, że jakkolwiek pracodawcą w odniesieniu do personelu szkolnego jest szkoła, to jednakże podmiotem, na którym spoczywa obowiązek wypłacenia odszkodowania w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 120 k.p. nie jest szkoła, lecz jej organ prowadzący. Wniosek ten zdaje się znajdować swoje uzasadnienie w *ratio legis* wskazanej regulacji, analizowanej w powiązaniu z normą zawartą we wskazanym wyżej art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty.

### 3. Odpowiedzialność cywilna ucznia

Zgodnie z art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył 13 lat nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Co istotne przy tym, brak odpowiedzialności małoletniego ustalany jest w odniesieniu do chwili wyrządzenia szkody. Jeśli więc w dacie wyrządzenia szkody małoletni nie miał ukończonych lat 13, nie poniesie on odpowiedzialności nawet jeśli w chwili wyrokowania jest już osobą pełnoletnią<sup>54</sup>. Zaznaczyć jednakże należy, iż wskazany przepis wyłącza odpowiedzialność małoletniego w wieku poniżej lat 13 jedynie na zasadzie winy. Nie

<sup>53</sup> Dz.U. nr 43, poz. 296 z późn. zm.

<sup>54</sup> Wyrok SN z 22.03.1996 r., II CKN 36/96, niepubl.

uchyla natomiast ewentualnej odpowiedzialności małoletniego na zasadzie ryzyka czy słuszności, bowiem, jak przyjmuje się w piśmiennictwie, małoletniość nie stanowi okoliczności egzoneracyjnej<sup>55</sup>. Oznacza to więc, że w sytuacjach wyjątkowych, gdy np. nie da się dowieść winy w nadzorze lub brak jest osób zobowiązanych do nadzoru można dochodzić odszkodowania od małoletniego. Może mieć to miejsce np. wówczas, gdy z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (art. 428 k.c.).

W przypadku małoletniego powyżej 13 roku życia, jego odpowiedzialność deliktowa uzależniona jest od stopnia dojrzałości. W piśmiennictwie kwestia rozkładu ciężaru dowodu niepoczytalności, jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność małoletniego, który ukończył lat 13 jest sporna<sup>56</sup>. Orzecznictwo natomiast jednoznacznie przyjęło, że w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej przez małoletniego, który w chwili popełnienia czynu miał ukończone lat 13, to na stronie powodowej ciężar obowiązku przeprowadzenia dowodu dojrzałości umysłowej sprawcy, pozwalającej na przypisanie mu winy<sup>57</sup>.

Uczeń, który w dacie czynu był osobą pełnoletnią, za wyrządzoną szkodę odpowiada na zasadzie art. 415 k.c.

Reasumując podkreślić należy, że wypadki w szkole są zdarzeniami o bardzo zróżnicowanych stanach faktyczno-prawnych. Zarówno sprawcami, jak i ofiarami tych wypadków mogą być tak uczniowie, jak i nauczyciele, zaś to, kto jest pokrzywdzonym oraz z czyjej winy, gdzie i w jakich okolicznościach do wypadku doszło, w zasadniczy sposób określa zarówno podmiot obowiązany do naprawienia szkody, jak i zakres oraz podstawę prawną tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność cywilnoprawna za szkody powstałe w związku z wypadkiem w szkole spoczywać może zarówno na szkole (organie prowadzącym szkołę), nauczycielach i uczniach, jednakże najszersze spektrum tej odpowiedzialności dotyka szkołę (organ prowadzący szkołę). Jest to naturalną konsekwencją faktu, że to wszak od szkoły i jej organu prowadzącego w głównej mierze zależy poziom bezpieczeństwa w placówkach oświatowych.

<sup>55</sup> Zob. m.in. G. Bieniek, w: G. Bieniek, H. Ciepla i in., *Komentarz ...*, s. 323.

<sup>56</sup> Szerzej zob. A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do art. 426 Kodeksu cywilnego*, LEX/el, teza 9–10.

<sup>57</sup> Wyrok SN z 11.01.2001 r., IV CKN 1469/2000, OSNC 2001, nr 9, poz. 129 z glosą Z. Banaszczyka, OSP 2002, nr 1, s. 6.

## WYPADEK W SZKOLE. CYWILNOPRAWNY WYMIAR RELACJI SZKOŁA – NAUCZYCIEL – UCZEŃ

(STRESZCZENIE)

Artykuł dotyczy tytułowego problemu wypadku w szkole, analizowanego w aspekcie odpowiedzialności cywilnoprawnej. Zawiera syntetyczną analizę przepisów prawa oświatowego, prawa cywilnego i prawa pracy odnoszących się do kwestii odpowiedzialności trzech zasadniczych podmiotów: szkoły (organu prowadzącego szkołę), nauczyciela i ucznia. Stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: kto, kiedy i w jakim zakresie oraz na jakiej podstawie ponosi finansową odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z wypadkiem w szkole.

## ACCIDENT AT SCHOOL. CIVIL LAW DIMENSION OF SCHOOL – TEACHER – STUDENT RELATIONS

(SUMMARY)

The article concerns the accident issue at school analysed in terms of civil liability. It contains a synthetic analysis of educational law, civil law, and labour law regulations relating to the responsibility of the three major parties: the school (the body responsible for the school), the teacher and the student. It is an attempt to answer the question of who, when, and to what extent and on what basis the party shall be financially liable for damages arising from an accident at school.

## UNFALL IN DER SCHULE. ZIVILRECHTLICHES AUSMAß DES VERHÄLTNISSSES SCHULE – LEHRER – SCHÜLER

(ZUSAMMENFASSUNG)

Der Artikel bezieht sich auf das Problem des im Titel genannten Unfalls, der unter dem Gesichtspunkt der zivilrechtlichen Haftung analysiert wird. Er enthält eine synthetische Analyse der Vorschriften des Bildungs- und Zivilrechts sowie des Arbeitsrechts, die sich auf die Haftungsfrage der drei grundlegenden Träger beziehen: Schule (als Behörde, die die Schule leitet), Lehrer und Schüler. Er ist ein Antwortversuch auf folgende Fragen: Wer trägt wann und wie weit sowie auf welcher Grundlage die Finanzhaftung für Schäden, die im Zusammenhang mit einem Schulunfall entstanden sind.